

# GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 13. Marca 1812.

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa d. 13. Marca.* — Nagradzając N. Pan znakomite zasługi Pana Franciszka Kodesch, Profesora matematyki i byłego Rektora Akademii Krakowskiéy, raczył go ozdobić wielkim złotym honorowym medalionem, i wyznaczyć temu uczonemu mężowi aż do umieszczenia jego całej pensyę, którą dotychczas pobierał.

*Z Brunn d. 29. Lutego.* — W Srodę dnia 26. b. m. umarł tu Fryderyk Antoni Xiaze de Hohenzollern-Hechingen, C. K. aktualny Szambelan, Jenerał iazdy i właściciel pułku Kiryssyerów, w 87 roku życia swoiego z zupełnego osłabienia. Pogrzeb urozczysty z honorami przynależącemi się wysockiéy randze zmarłego, odprawił się wczoraj o godzinie 4tęy po południu.

## Wiadomości zagraniczne.

### Szwajcarya.

O stanie terażniejszym tego Kraiu w ogólności, czytamy w rozmaitościach Arauskich (Arauer. Miszellen) następujący artykuł: „Z ukontentowaniem spostrzegamy, iak, dobra Szwajcarya po nieszczęśliwych burzach rewolucyjnych i wojennych powoli do siebie przychodzi. Dawna iéy pomyślność zwolna się wprawdzie powraca, iednakże poczynają obywatele tego Kraiu na łonie szczęśliwego pokoju znowu do dobrego przychodzić stanu. Usilne starania Narodu i iego Rządów w celu przywrócenia wszędzie zruynowaney pomyślności, okazują się nawet teraz oczóm przejeżdżającego; spostrzega ón bowiem poprawy w gospodarstwie, do czego się przykład Fellenberga i czynność wielu myślą-

ych gospodarzy niemało przyłożyły. Upiększenie lub założenie nowych gościńców, budowa kosztownych i wygodnych mostów (nie daleko St. Gallen widać teraz arcydzieło tego gatunku); ozdobienie lub rozszerzenie wielu miast, między któremi wzrastające co rok nowe główne miasta Arau i St. Gallen szczególnie celują; zaprowadzenie kilku wielkich machin do przędzenia bawełny i robienia sukien (ostatnie znajdując się osobiłwie w Kantonie Zürich), których fabrykata w dobroci Czeskim nie ustępują; wszystko to iasnym iest dowodem podwoionéy gorliwości o odzyskanie tego co się utraciło, i o znalezienie w terażniejszej pilności nagrody za przeszłe szkody.

Pomimo tego wszystkiego wielkie iest ieszcze ubóstwo. Wiele gmin iest takich, które będąc ieszcze od wojny bardzo zadłużonemi, starają się ratować przez pożyteczniejsze użycie wspólnych dóbr swoich, dzieląc ie pomiędzy siebie. Tama w interesach handlowych i całkiem osłabiona siła wielu miegdys kwitujących rzemiosł i fabrykatów, zostawia bez chleba niezliczone, majątku nie posiadające familie.

Hrabia Gottorp przeszły Król Szwedzki, żyje od nieiakięgo czasu bardzo skromnie w Bazylei i rzadko kiedy na publicznych pokazach się mieyscach.

### Królestwo Włoskie.

Ponieważ Senat Królestwa Włoskiego przyjął Budget na rok 1812, a zatém C. K. wyrok z pałacu Tuileryjskiego d. 9 Lutego wydany stanowi co następuje: Wydatki dla Królestwa Włoskiego na rok 1812 wynoszą 144 Milionów Lirów. Z tych potrze-



Monte - - ) długi publiczne . . .	9500000
Napoleone ) dożywocia i pensye . . .	12500000
Lista cywilna . . . . .	6000000
W. Sędzia Minister Sprawiedliwości . . .	7500000
Stosunki zewnętrzne . . . . .	500000
Sprawy wewnętrzne . . . . .	17000000
Sprawy religijne . . . . .	200000
Siła morska i lądowa . . . . .	46000000
Finanse . . . . .	4300000
Urząd skarbowy . . . . .	1500000
Stosunki z Francją . . . . .	30000000
Kredyt przydatkowy za rok 1809 . . .	4000000
Fundusz zapasowy . . . . .	5000000

Ogółem Lirów 144000000

Reskrypcye składające się z 9874721 Lirów, których Monte Napoleone jest właścicielem, będą na korzyść Państwa zniesione. Długi Królowe, dożywocia i pensye, które Budget wykazuje, będą od Monte Napoleone w dwunastomiesięcznych ratach wypłacone. Funduszem zapasowym 5 milionów Lirów wynoszącym, nie można zarządzać bez osobnego C. K. wyroku.

## Z w i ą z e k R e ŋ s k i .

Sztab i iwszy batalion Królewsko-Saskiego pułku piechoty Xiążęcia M'aximiliana, które od 9 miesięcy stały w Lipsku, pożegnały się publicznie przez tamedzną gazetę dnia 11 Lutego z mieszkańcami tegoż miasta.

Kurier Burgski (Burg, jest miasteczko leżące na gościńcu z Magdeburga przez Möckern do Berlina idącym) donosi, że w pierwszych dniach Lutego przechodziło z Magdeburga przez Möckern do Szczecina wiele wozów z rozmaitemi potrzebami wojskowemi.

Dnia 16 Lutego przedstawiono po mszy Królowi Imci Westfalskiemu francuzkiego Jenerała Brygady d'Hernain.

Dnia 17 Lutego przybył do Frankfurту pułk Gwardyi W. Xięstwa Heskiego 2600 ludzi wynoszący, i poszedł dalej dnia następującego drogą ku Friedbergowi. Na miejsce jego oczekiwano batalion karabinierów W. Xięstwa Heskiego i trzy szwadrony lekkiej jazdy pod dowództwem Xięcia Emiliana Heskiego. W Frankfurcie zapowiadano wszędzie podwojny kwaterunek wojskowy.

Z okolic Frankfurta donoszą także, że od niedawnego czasu bardzo się handel

zbożowy ożywił, i że szczególnie pszenicy szukają i dobrze za nią płacą. Toż samo mówią o bydłe na rzeź potrzebném. Kupują także wiele koni, których cena codziennie przez to się podwyższa.

W woysku Króla Imci Württemberskiego zasłży niektóre promocye i przeniesienia. Po odbytych popisie w Ludwigsburgu z kilkoma pułkami jazdy i piechoty, powrócił Król d. 22 Lutego do Stuttgartu.

Kupcy Saszy, którzy na iarmark do Brunświku jeździli, wielki tam na suknach i kartonach odbył znaleźli. Wreszcie mała czynność w handlu Saskim panuje.

## Xięstwo Warszawskie.

*Z Warszawy d. 7. Marca.* — Dnia 5 b. m. obchodzono w téj stolicy imieniny N. Króla Saskiego Xiążęcia naszego przez parade wojskową, wystrzały z dział, nabożenstwo i Te Deum odprawione w obecności wszystkich Władz cywilnych i wojskowych, i JW. Barona Bignon Rezydenta francuzkiego. Wieczorem wszystkie domy oświecono, a Rezydent francuzki dał z téj okoliczności świetny bal z wieczera, na który najznakomitsze obojczy płci osoby zaproszonymi były.

Król Jegomość wynagradzając Sędziów Pokoju, którzy najwięcej spraw od 1 Grudnia 1810 do tegoż samego dnia 1811 ugodzili, raczył w dowód ukontentowania swojego, oznakami honorowemi iednego w każdym Departamencie obdarzyć.

Gazety tutejsze umieściły wyrok Królewski dnia 27 Grudnia r. p. tu w Warszawie wydany, zawierający 11 artykułów, a uchylający ustanowioną dnia 28 Lipca 1810 Dyrekcyę żywności dla woyska, i zwracający administracyę magazynów wojskowych pod władzę Ministra Spraw wewnętrznych; jednakże magazyny rezerwowe w twierdzach, zostaną pod najwyższym dozorem Kommissarzy wojennych i Komendantów placu, z najostrzejszém ostrzeżeniem, iż nie mogą byćż tknięte bez wyraźnego rozkazu Ministra woyny.

Prefekt Departamentu Warszawskiego wezwał wszystkich Kawalerów Orderu S. Stanisława w obwodzie tegoż Departamentu znajdujących się, aby przez wzgląd na niedostatek szpitalu Dzieciątka Jezus



dopełniali ustawę której się poddali, a za-  
tém opłatę roczną wkwocie czerwonych zło-  
tych 4, która na każdego z nich przypada,  
jako też i wszelkie zaległości za lata daw-  
niejsze przed dniem 1 Kwietnia r. b. nieza-  
wodnie złożyli; gdyż w przeciwnym razie  
nie tylko egzekucya wojskową do tego zna-  
gleni zostaną, ale nawet imiona ich przez  
gazetę Publiczności ogłoszone będą.

Dyrekcya rządowa teatru narodowego  
dzieląc z całą Publicznością smutne uczucia,  
któremi ją napętnia stan cierpień i ostatni-  
ędzy nieszczęśliwych po szpitalach zło-  
zonych, uwiadomiła za zezwoleniem Ministra  
Spraw wewnętrznych przez czułą odezwę  
Publiczność, iż szczupły dodatek pięciu  
miedzianych groszy do łóżowych i par-  
terowych biletów, tak na teatrze narodowym,  
jako też i na innych w Warszawie wido-  
wiskach, na wsparcie ubogich od dnia 11  
b. m. pobieranym będzie.

Dnia 28 p. m. umarł wtęj stolicy Xiądz  
Hugo Hrabia Stumberg Kołkontay, były  
Podkanclerzy Koronny, Kanonik katedralny  
Krakowski, Orderów polskich Kawaler. Cia-  
ło tego męża stosownie do ostatni-  
ego woli zawieziono w cichości na cmentarz Po-  
wązkowski, otoczone tylko gronem przy-  
jaciół, i złożono w katakumbie dnia 2. b. m.

Dnia 4. b. m. umarł toż samo wtęj stolicy  
w 84 roku życia Hrabia Joachim Chrepto-  
wicz, były Kanclerz W. W. X. Litewskiego. Ma-  
ż ten, był znakomitym w publicznem i pry-  
watnem życiu i jednym z pierwszych Panów  
polskich, który poddanych swoich oswobo-  
dziwszy, dobrowolnie z nimi zawarł umowy.  
Dzwignął on prócz tego Akademię Wileń-  
ską, i bardzo czynnym był członkiem sław-  
nej Kommissyi edukacyin-  
e-  
y.

### R o s s y a.

Podług Manifestu Imperatorskiego z dnia  
11. (23.) Grudnia p. r. ma się odtąd Stara  
i Nowa Finlandya nazywać jedynie Fin-  
landyą, a dotychczasne Gubernium finlandz-  
kie równie jak inne w Finlandyi znajdujące  
się Gubernia, pod ustanowioną dla tego  
Kraju administracyą ieneralną zostawać  
powinno.

Podług innego Manifestu Imperatorskie-  
go tegoż samego dnia wydanego, została po-  
wstała i miasteczkach Guberniów: Infant-  
ski-  
e-  
y, Estoński-  
e-  
y, Kurlandzki-  
e-  
y, Pultaw-  
e-  
y,

ski-  
e-  
y, Czeryngowski-  
e-  
y, Kiiowski-  
e-  
y, Sło-  
bodzi-  
e-  
y, Ukrainski-  
e-  
y, Wileński-  
e-  
y, Grodzień-  
ski-  
e-  
y, Wołyński-  
e-  
y, Miński-  
e-  
y, Podolski-  
e-  
y, Witebski-  
e-  
y, Mohylowski-  
e-  
y, tudzież w 5 Cyr-  
kułach Gubernii Woroneski-  
e-  
y i tych mie-  
scach Gubernii Kurski-  
e-  
y, które używają pra-  
wa wolnego przedawania gorzałki, dotych-  
czasna opłata 60 Kopeiek od wiadra gorzał-  
ki na rubla od 1go Stycznia 1812 podwyż-  
szona.

Imperator Jmć rozkazał naywyższym  
Manifestem d. 18. Grudnia r. p. wydanym,  
ażeby 1) zaczawszy od pierwsz-  
e-  
y półowy  
roku 1812 Poglówne i Gruntowe we wszy-  
stkich Guberniach bez wyjątku podług ostatni-  
e-  
y szóst-  
e-  
y rewizyi wybi-  
e-  
rano. 2) Gubernie Li-  
e-  
wskie i prowincya Białostocka ró-  
wnają się w podatkach podług rewizyi pobi-  
e-  
ranych z wszystkich innemi Guberniami,  
wprowadzają się do nich też same podatki,  
które są w innych, i oraz znoszą się wszy-  
e-  
stkie te rozmaite opłaty, które w nich dotąd  
zamiast Poglównego pobierano.

### T u r c y a.

*Z Konstantynopola d. 25. Stycznia.* —  
Nie mamy jeszcze żadnej wiadomości, że  
W. Wezyr wyjechał z Ruszczuka i zajął  
wyznaczone dla wojska leże zimowe w Szu-  
mnie.

Goniec wt-  
e-  
ch dniach z Tharanu przy-  
był, przywiózł tutejszemu perskiemu Re-  
zydentowi wiadomość o zdobyciu twierdzy  
Kuba w prowincyi Schirwan między Ba-  
ku i Derbend leżący; o niektórych ko-  
rzyściach odniesionych przy tém zdarzeniu  
przez korpus Mirzy Scha-  
e-  
Abbasa; ja-  
ko też o poruszeniach Leskisów i wielu  
innych niepodległych pokoleń wtamecznej  
okolicy przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.  
Podług powyższych wiadomości z Persyi,  
napadł niedawno korpus rossyjski na po-  
graniczny zamek turecki niedaleko Alkali-  
e-  
ge leżący; lecz jak zapewniają być przymu-  
szonym oddalić się nic nie wskórawszy.  
Widać ztąd, że roz-  
e-  
ym pomiędzy rossyjskie-  
mi i tureckimi wojskami wzdłuż Dunaju  
zawarty, nie rozciągał się do okolic Azyi  
wyższ-  
e-  
y.

### W o ł o s z c z y z n a.

*Z Bukarestu d. 18. Lutego.* — Wszy-  
e-  
y.



stko tu jest w największym poruszeniu. Dowiedzieliśmy się dnia 16. b. m. że korpus rossyjski pod dowództwem Jenerała-Majora Pułatowa około 4000 ludzi wynoszący, przeszedł dnia 13go lodem pokryty Dunaj powyższy Symnicy, i zajął Sistów, czyli raczej to miejsce, na którym niegdyś stało to miasto; zdobył ón tamże bardzo znaczny skład towarów, a rozpędziwszy słabą straż turecką, wyruszył natychmiast ku Tyrnowie. Zdaje się, że w Sistówie dla tego tyle nagromadzono towarów, ponieważ ogłoszono było, że przewóz onychże przez tę okolicę z rossyjskiej strony będzie dozwolony. Wielu zatem rossyjskich i innych spekulantów powyjeżdżało ztąd do Sistów a w nadziei zrobienia korzystnego kupna.

Gendysz Aga | który w Sistówie dowodził, miał się cofnąć ku Nikopolowi. Jen. i Szef korpusu Inżynierów Harting, odprowadził Jen. Hrabiego Langerona do Giurgewo.

Pełnomocnicy tureccy nie mają dotąd żadnej odpowiedzi z Konstantynopola, i zdają się oney oczekiwać, ażeby w skutku rozpoczętych na nowo kroków nieprzyjacielskich opuścili miejsce Kongressu.

## Wielka Brytania i Irlandya.

Monitor tłumaczy z Alfreda następujący ułomek iednej obrady parlamentowej:

### Izba wyższa.

Na posiedzeniu dnia 31. Stycznia odprawioném, zabrał głos Hrabia Fitzwilliam dla podania już piérwéj imieniem iego przez iego przyjaciela (Lorda Grenville) oznajmionego wniosku o stanie Irlandyi. Miał mowę znacznie długą, w której naprzód teraźniejszy stan Irlandyi, iako też rozruchy i nieukontentowania w tym Kraiu przez ostatnie uchwały rządowe działane wystawił, a potem o powszechném pytaniu tyczącém się wyswobodzenia tak z względu na administracyę i prawo, iako i na politykę rozprawił. Słaby głos Hrabiego nie dozwolił nam obiać związku iego uwag; musimy zatem poprzestać na przytoczeniu dosłownej treści wniosku na końcu mowy podanego. Tenże zmierzał do tego: „Ażeby Izba zamieniła się w wydział ieneralny dla wzięcia pod rozwagę stanu Irlandyi, tudzież

dochodzenia, czyli Katolików w téj części Królestwa ziednoczonego należy przypuścić do zupełnego używania praw obywatelskich i religijnych, których inni poddani Króla Jmci używają. “ Xiążę Devonshire popierał wniosek i miał ztę okoliczności swoją piérwszą mowę w Parlamencie. — Hrabia Rosse powstał przeciwko wnioskowi; starał się szczególniéj usprawiedliwić rząd Irlandzki z uczynionych mu zarzutów; powtórzył dzieje zgromadzeń i postępowania Katolików; wystawił, iak niebezpieczném mogłoby się stać zgromadzenie składające się z więcej iak 800 osób mianujących się Reprezentantami Katolików Irlandzkich, naśladujących w swoich formach i obradach zwyczaję zgromadzeń parlamentowych, wydających odezwy do swoich Komitentów, i stawiających obok iedynéj władzy, którą prawa uznają, drugą groźną i zrywającą władzę. Utrzymywał, iż rząd Irlandzki byłby zdradził swoje obowiązki i stał się winnym w oczach narodu, gdyby był nie zatamował niepokojnego poruszenia, którego skutki mogłyby sprowadzić rozwiązanie porządku towarzyskiego. Mówiono wiele o szacunku godnym charakterze niektórych naczelników téj partyi; powiedziano, iż zgromadzenia odbywające się pod przewodnictwem Lorda Fingala i innych mężów, których zasady, których wielki interes iako właścicieli dóbr, których nakoniec znaioma poczciwość dostateczną są rękoymią, nie mogły mieć żadnego występnego celu; lecz uwagi te nie mogą zaspokoić Hrabiego. Rewolucya francuzka dowiodła aż nadto, iż ci, od których zapęd pochodzi, nie są już więcej w stanie go zatrzymać, i że bardzo szanowni mężowie mogą bronić zdania i wspierać czyny, których niebezpieczna dążność za późno poznaia. Zresztą rząd Irlandzki miał zlecenie, dopełnić praw, nie zaś takowe rozpoznawać, i iezeli co wiego postępowaniu przyganić można, to iedynie za długą powolność, która dopiero wtenczas ustala, kiedyby już widoczne kary godną była słabością. Co się tycze próśby będącej treścią reklamacyi Katolików Irlandzkich, Hrabia Rosse powiedział, iż będzie zawsze gotów przyznać to Katolikóm, co się zgadza z zasadami Konstytucyi i bezpieczeństwem Państwa; lecz ón maie ma, iż się sprawie Katolików zła czyni przysługa, iezeli się sądzi, iż okoliczność ich



miała związek z ostatnimi zdarzeniami w Irlandyi i że Parlament najmniej w ten czas będzie skłonny do wysłuchania ich prośb, kiedy im nieprawne czynności i obrażające groźby towarzyszyć będą. W skutku tych uwag mniemał, iż żądania Katolików, z przyczyny ich okazanego rozjątrzenia, nie mogą być w téj chwili spokojnie roztrząsane w Parlamencie.

Książę Bedford popierał mocno wniosek. Mówił, iż nie jest jednéj myśli ze szlachetnym Lordem, który właśnie o postępowaniu rządu Irlandzkiego w tym ostatnim czasie mówił. On jest przekonany, iż rząd Irlandzki przyczynił się nie mało do spowodowania tego krytycznego i gwałtownego stanu, w którym się Irlandya znajduje, a który usilnie tego wymaga, ażeby mu Rząd i prawa Kraju przedko zaradziły. Coż albowiem widać w Irlandyi? Oto lud katolicki na przeciwko rządu protestanckiego stojący; oto z 5 ludzi zawsze 4 pozbawionych praw i przywilejów, których 5ta część wyłącznie używa. Wtém położeniu rzeczy udawali się Katolicy często do Parlamentu i błagali o sprawiedliwość. Znamy skutki i uporczywość, z którą się duch i intolercancya kierujące mężami u steru teraz zostającymi, temu nawet zawsze sprzeciwiały, ażeby reklamacye Katolików tylko roztrząsane były w Parlamencie. Katolicy chcieli przez swoje na nowo uskutecznione zjednoczenie, przez mianowanie Deputowanych i ustanowienie wydziału mającego zlecenie ich reprezentować, nadać więcej wagi swoim reklamacyóm. W tym postępku nie było nic nagannego; iednakowoż rząd Irlandzki rozwiązał ich zgromadzenia i wydał rozkazy aresztowania kilku z ich naczelników. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby lud ten zawiedziony w swojej nadziei, popełnił był jakowyś karygodny występki; lecz przeciwnie okazał najwyższe umiarkowanie i wielce chwalebna wierność. Kończąc mowę odwoływał się Książę do wspamiętałości i sprawiedliwości Izby i mówił, iż jest zupełnie przekonany, że pokój i spokoyność Irlandyi, zjednoczenie między obadwoma Królestwami, tudzież pomyślność Kraju w ogólności nie mogą być dopóty trwale ustalone, dopóki wszyscy poddani Jego Król Mei nie będą używać równych praw.

Margrabia Devonshire był prawie téj samej myśli, szczególnie zaś mówił

o szkodach, które dla Irlandyi z zjednoczenia wypłynęły i popierał wniosek.

Statesman z dnia 11. Lutego (jeden z najmocniejszych dzienników opozycyjnych) mówi na nowo o wkrótce zayszdź mającym i więcej iak do prawdy podobnym zmianie w Ministeryum. Lecz ponieważ dotad nic z tego się nie potwierdziło, co przed kilkoma miesiącami z daleko większą pewnością w téj mierze głoszone w Anglii, wstrzymujemy się więc dopóty zudzieleniem wszystkich z tego powodu wynurzonych i zapewne z osobistych iedynie życzeń i widoków pochodzących domysłów, dopóki coś pewniejszego nie usłyszymy.

List z Gothenburga (w Szwecyi) pod d. 3. Lutego odebrany, zawiera co następuje:

„Mocnośmy się tu zasmucili odebrawszy wiadomość, że Francuzi w liczbie 6000 zajęli Stralsund i całe nadbrzeże Pomoranii Szwedzkiej. Dwa oddziały okrętów należących do wód państwa dla Stralsundu miały już z Karlsham wypływać, gdy szczęściem nadeszła wiadomość o weyściu Francuzów do Stralsundu; zabroniono tedy powyższym okrętom wypłynąć.

Zajęcie Pomoranii Szwedzkiej przez woyska Napoleona (mówią dzienniki angielskie), zdaie się należeć do ułożonego planu przywłaszczenia całego południowego nadbrzeża morza bałtyckiego aż do Gdańska, Królewca i Memla. \*)

Pan Kirwan członek katolickiego wydziału, uznanym był w Dublinie przez sąd przysięgłych (jury) za winowaycę. Wkrótce potem otrzymały wszystkie członki tegoż sądu list z poczty następującej treści: „Otrzymasz WPan nagrodę za swój wyrok dnia 30. Stycznia wydany. Gotuy się więc WPan na śmierć, ponieważ tylko jeszcze czas krótki pozostaie mu do życia, a wieki następne kłąć będą jego pamięci. “

---

\*) Przywłaszczenia? Bynajmniej. Ale dla wyrugowania z tamtąd handlu waszego, a to dopóty, póki nie cofniecie waszych gabinetowych rozkazów, i nie powrócicie do warunków traktatu Utrechtskiego, podług zasady prawa morskiego.

Uwaga Monitora.



Zwierzchność wyznaczyła 200 funtów szterlingów nagrody temu, któryby mógł donieść autora tego listu.

## Zjednoczone Stany Ameryki północny.

Rapport Wydziału, do którego Kongress część poselstwa Prezydenta do zewnętrznych stosunków ściągającą się odesłał, a o którym teraz tak często jest mowa w ciągu obrad Kongressu, jest następujący istotnej treści:

Po krótkim wstępie, tak się Wydział wyraża: „Niewchodząc w szczegóły niezliczonych stronnicych i przemianujących uraz, z przyczyny których słusznie się na obie wojujące mocarstwa (Francję i Anglię) żalić możemy, zwróci dzisiaj Wydział uwagę naszą tylko na systematyczne, Edyktami upoważnione targnienie się obojga tych mocarstw na handel neutralnych; jest to systema, które się nawet co do fundamentalnych zasad swoich gruntuje na żądaniach niemiających innego celu, jak zniszczenie narodowej niepodległości naszej. Jedno z tych mocarstw rzekło się wprowadzić tego systemu; lecz drugie trzyma się jego, i nieprze staje na własność i niepodległość naszą najzgubliwszych wymierzać pocisków.”

„Więcej niż pięć lat już upłynęło, jak Anglia i Francja wbrew zasadom sprawiedliwości i prawa narodów, które od wszystkich ucywilizowanych ludów dotychczas za święte uważane były, podług bezprzekładnego dotąd systemu postępując, chwytają na otwartem morzu własność obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy w pokoju prawa prowadzili handel. Dla uchronienia się nienawiści, która z takiego obrażenia koniecznie wynikać musiała, starało się każde z tych wojujących mocarstw zastąpić postępowaniem drugiego; każde z nich chciało rabunkowe systema swoje tym usprawiedliwić, iż je jako odwet za popełnione przez nieprzyjaciela zwoiego podobne czynności wystawiało; właśnie jak gdyby prawa Narodów ugruntowane na wiecznych zasadach sprawiedliwości mogły sankcyonować systema, które, gdyby do praw cywilnych zastosowaniem było, każdego rozbójnika dla tego by jedynie uwalniało, ponieważby mógł dowieść, że nieszczęśliwy zrabowany przez niego człowiek, był pierwcy ofiarą niesprawiedliwości drugiego. Factum prioritatis dla jednéj tylko z tych dwóch stron służyć mogło, lecz

nie mogło pod żadnym przypuszczeniem służyć za usprawiedliwienie.”

„Stany Zjednoczone doznawszy od obydwóch największych mocarstw Europy nadspodzianego i gwałtownego napaadu, przestały powierzać obywatelów swoich i władości ich oceanowi, i ograniczyły się z miłości pokoju (choćby bez wątpienia ta sama okoliczność już była dostateczną do usprawiedliwienia wojny) przez chwilę na tém, że wzywały sprawiedliwości i wspólności obojga wojujących mocarstw. Lecz gdy to wezwanie nie otrzymało przyzwoitego umiarkowania swojemu skutku, przeto chwycono się innych z téjże saméj spokojnéj polityki wynikających środków, które jednakże naowczas nie ściągaly się do sprawiedliwości obojga wojujących mocarstw, lecz tylko do ich interessu. Taki to był charakter Aktów: Non-Intercourse i Non-Importation, których celem było nakłonić obie mocarstwa do powrócenia z nami do dawnych stosunków handlowych, ponieważ jednemu z tych dwojga mocarstw, któreby nieprzyjacielskie Edykta swoje najpierwcy cofnęło, ofiarowaliśmy handlowe korzyści, drugiemu zaś czyniliśmy ograniczenia.”

„Francja korzystała nakoniec z tych pożytków, które iéy i iéy nieprzyjacielowi przez Akt: Non-Importation w Miesiącu Maiu 1810 razem ofiarowane były, i ogłosiła cofnienie swoich, w Berlinie i Medyolanie wydanych wyroków na dzień 1 Listopada tegoż samego roku. Cieszyliśmy się z tego szczerze, dowiedziawszy się zwłaszcza drogą urzędową, iż te wyroki, ile się nas jako neutralnego Państwa tyczą, w saméj istocie ważność swą mieć przestały.”

„Wierzyliśmy mocno, że krok ten ze strony Francji, ściąganie bezpośrednie za sobą drugi krok podobny ze strony W. Brytanii, i że rokazy gabinetowe odwołane będą. Jeżeli z jednéj strony ufność nasza w sprawiedliwość W. Brytanii, po ucierpieniu od niéj krzywdzie zmniejszoną być mogła, musieliśmy z drugiéj strony zważać, iż ona na słowo honoru przed całym oświadczyła się światem, że targnienie się iéy na handel mocarstw neutralnych, szczególnie na istnieniu wyroków Berlińskiego i Medyolańskiego gruntuje się. Nie mogliśmy zatem nic innego sądzić, jak że czas cofnienia pomienionych



wyroków, będzie oraz czasem przywróconey na nowo wolności na morzach."

„Omyliliśmy się jednakże w sprawie dliwem naszym oczekiwaniu. Rok temu, iak francuzkie wyroki cofnione zostały, a W. Brytania, zamiast coby się iak Francya, przez odwołanie swoich nieprzyjacielskich rozkazów z Neutralnemi obchodzić powinna była; zamiast odwołania tych rozkazów, do których, iak sama twierdziła, szczególnie przez przymus i przykład Francyi z za-lem zniewoloną została, stale dotąd przy nich obstaie, i uskutecznia ie odtąd z większą jeszcze surowością i śmiałością. Na podane sobie od Rządu naszego względem odwołania gabinetowych rozkazów kategoryczne zapytanie, dała taką odpowiedź, wktóręj zdaie się chcieć zapierać, że Francya rzeczywiście i wsamęj istocie swoje cofnęła wyroki; a do tego jeszcze z nowem wystąpiła żądaniem, przewyższaiacem wszystko, co tylko kiedy rozkazy gabinetowe nieprzyjacielskiego wsobie zawierały. Obstawiała przez swego przy Rządzie Stanów Ziednoczonych upoważnionego Posła przytém, że odwołanie iey gabinetowych rozkazów, dwie rzeczy poprzedzać muszą; to iest: 1.) nietylko istotne cofnienie wyroków Berlińskiego i Medyolańskiego, ale nawet 2.) zrzeczenie się ze strony Francyi całego iey dotychczasowego handlowo - wojennego systemu, którego część z początku rzeczone wyroki składały."

„Ta systema Francyi i innych sprzymierzonych z nią mocarstw stałego ładu, składa się, iak się zdaie, z całego rzędu środków przedsięwziętych w zamiarze niedopuszczania do Kraiów przywozu wszelkich angielskich płodów, towarów rękodzielnianych i osadniczych, i zniszczenia przez to handlu W. Brytanii ze stałym ładem."

Iakkolwiek bądź te prawidła Francyi przeciw Anglii są nieprzyjacielskimi, i iakkolwiek bądź szkodliwe skutki dla Anglii z nich wynikną, nie można ich jednakże uważać za nic innego, iak za środki, których ieden nieprzyjaciel przeciw drugiemu używa, a za które Stany Ziednoczone iako mocarstwo neutralne, wcale odpowiadać nie powinny; prócz tego są te prawidła Francyi do tych zupełnie podobne, które W. Brytania sama przytęła, a podług których działa równie w wojnie iak w pokoju. Wreszcie nie iest to rzeczą do prawdy podobną, żeby

Francya za wstawieniem się Stanów Ziednoczonych, któreby prócz tego żadnego prawego za sobą nie miało powodu, dała się nakłonić do odstąpienia od prawideł, które zdaie się mieć za iedne z naydzielniejszych środków do szkodenia nieprzyjacielowi swoiemu."

„Takie to są żądania, na kórých W. Brytania swe gwałcenie amerykańskich praw morskich opiera; żądania, które nietylko iako teorię przedstawia, lecz nawet ie przez niszczącą wojnę przeciw naszemu bezbronnemu handlowi osiągnąć stara się. Okręty Stanów Ziednoczonych, naładowane płodami naszej ziemi i naszego przemysłu, kórých osada składała się z naszych współobywateli, a które otwarty i prawny spokoinie wiodły handel, zostały koło własnych brzegów naszych, uawet przy wni-ściu do naszych portów zabrane, a potem skonfiskowane."

Dalekim iest jednakże Wydział od poświęcenia wszystkich myśli swoich rachubom samego tylko interessu; będąc ón tu organem sprawiedliwych skarg naszych kupców, kórzy patrzyli sie na to, iak ich okręty zabierano i rabowano, poczyliu sobie także za powinność odwołać się do sprawiedliwości i ludzkości Narodu, zwracając uwagę iego na smutny los naszych, gwałtem pozabieranych maytków. Wyznać potrzeba, że w tych ostatnich czasach ieki tych nieszczęśliwych ofiar barbarzyństwa, tych Nieszczęsnych, kórzy tego, co Amerykanin nad samo życie przenosi, wolności są pozbawieni, iako też narzekania kobiet i dzieci, które przez to mężów, oyców, opiekunów i krewnych swoich utraciły, wrzaskiem skrzywdzonego przez sekwestr i konfiskacye interessu, zagłuszone zostały. Trwają iednakże dotychczas nieprawne targnienia się, na niepodległość naszej bandery; trwają przymuszania naszych maytków do angielskiej służby morskiej z wielką gwałtownością i surowością, która dotąd jeszcze nie zwolniła. Iezeli iest powinnością naszą bronić prawego i prawnego handlu naszego Kraiu i własności naszych kupców, tedy życie i wolność są pewnie daleko droższm dobrem, iak okręty i ładunki; a zaitem ten iest nasz naycelniejszy ze wszystkich obowiązków, abyśmy bronili naszych maytków, kórých ciężkie i pożyteczne prace pod tar-



czą praw, przykładała się wraz z pracami kupców do pomysłowości oyczyzny. „

„Dla obietnic wielkich skarg naszych przeciw Anglii dwiema słowy, potrzebuje Wydział wasz tylko powiedzieć: 1) Że Stany Zjednoczone jako udzielne i niepodległe mocarstwo wymagają wolnego używania oceanu, będącego powszechnie uznaną własnością wszystkich Narodów, aby na własnych swoich okrętach płody swej ziemi i swojego przemysłu na zagraniczne targi i do portów przyjacielskich mocarstw prowadziły, z tamtąd zaś w zamian wszystkie te artykuły handlowe wyprowadzały, które im potrzebnymi, lub też przyjemnymi być mogą; mając jednakże zawsze w pamięci winne uszanowanie prawom woiuiących mocarstw, tak iak są w prawie Narodów zastrzeżone. 2) Że W. Brytania pomimo tego niezaprzeczonego prawa chwyci każdy okręt Stanów Zjednoczonych, który do innego, a nie do sprzyjającego handlowi ięć płynie portu, lub też z niego pod żagle wychodzi; że naszych marytków gwałtem zabiera, i pomimo przełożeń naszych w swojej trwa nieprzyjaźni.”

Podobne krzywdy gruntują się na nader zuchwałych przywłaszczeniach i ciągną nadto nieszczęsne za sobą skutki, których lud Stanów Zjednoczonych z powołnością znośić nie może. Musimy od ięć godziny albo się spokojnie poddać, lub też użyć wszystkich do odporu środków, które Bóg podał w moc naszą.”

Wydział wasz sądzi, że obraziłby charakter Amerykanów, gdyby najmniejszą tylko w tém okazał wątpliwość, iakię strony chwyci się Naród w tém rozdwoionem położeniu. Nadeszła już chwila, w której złe poznany, a przez zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyjaciół znieważony charakter narodowy

zemszczonym być powinien. Chociaż nie widziano, żebyśmy tak lecieli na plac boju, iak te Narody, któremi rządzi nierozsądna ambicja, lub chciwość zepsutego dworu, nie pochodzi to jednakże z obawy wojny, lecz z miłości sprawiedliwości i ludzkości. Nie zginał jeszcze ten szlachetny duch wolności i niepodległości, który oyców naszych w tęg walce ożywił i utrzymywał, gdzie praw swoich przeciw obcym bronili naizdom. Pastryotyczny ogień rewolucyi pali się jeszcze w sercach Amerykanów świętym i nieugaszonym płomieniem, i doprowadzi ich do tego wysokiego przeznaczenia, które jest nagrodą godnego umiarkowania, iako też pełnę zapalu waleczności.”

„Znosiliśmy urazy aż do tego stopnia, gdzie cierpliwość i umiarkowanie nie są już więćcy cnotą. Okupiona i poświęcona krwią oyców naszych Państw tych udzielność i niepodległość, którą od nich nie dla tego otrzymaliśmy w dziedzictwie, abyśmy ięć sami używali, lecz żebyśmy ią także następcom naszym oddali, wyraźnie i systematycznie zgwałconą została; przeto Wydział wasz sądzi, że właśnie teraz nadeszła chwila, gdzie świętym jest obowiązkiem Kongressu uczynić odezwę do miłości oyczyzny, i pokazać światu źródła i środki Narodu. Mocą tych środków i za pomocą Boga sprawiedliwą możemy mieć ufność, iż potrafimy zyskać poważanie dla praw naszych i otrzymać tym sposobem to, czegośmy się nadaremnie po sprawiedliwości, przełożeniach naszych i cierpliwości spodzielali.” (Tu następują umieszczone w Nrze 11tym Gazyty naszej uchwały tegoż Wydziału, które iakieśmy w 17tym Numerze doniesli, od Kongressu z rzadko trafiającą się większością głosów przyjęte zostały.)

*Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 9. do 10. Marca 1812.*

Dzie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
9	Wsch. Słońc.	27, 11, 9.	— 3.	Po. W. W. słaby i	pogoda, gęsta mgła, szron.
	2. po połud.	28, 9, 9.	† 4.	W. słaby (średni)	pochmurno, śnieg.
	10. w nocy	28, 1, 9.	† 0, 6.	P. W. W. słaby	pochmurno.
10	Wsch. Słońc.	28, 2, 0.	† 0, 1.	P. W. i W. słaby i	pochmurno, nieco śniegu.
	2. po połud.	28, 3, 2.	† 1, 8.	W. średni (średni)	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 4, 3.	0	P. W. słaby	pochmurno.